

Praktyczny wymiar Solus Christus

Podsumowując dotychczasowe rozważania hasła reformacji „Solus Christus” warto podkreślić trzy ważne aspekty wpływające bezpośrednio z niego. „Tylko Chrystus” ma wpływ na obraz naszej pobożności, oddziałuje na formy i liturgię kościoła, ma swoje radykalne odbicie w nauczaniu i kaznodziejstwie.

Jezus Chrystus musi przenikać wszelkie aspekty funkcjonowania wiernego w kościele. Z samej definicji tego hasła Kościół emanuje osobą Jezusa a każdy inny kierunek rozwoju kościoła jest minimalizowany. To Chrystus determinuje wszelkie elementy życia kościelnego i musi mieć kluczowy i jednoznaczny wpływ na nasze życie, na nasze wybory i doświadczenie wiary. W wymiarze wspólnotowym to osoba Jezusa jest głównym tematem nauczania zborowego.

Osoba Jezusa w prywatnej pobożności

W protestantyzmie wiara rozpoczyna się od Jezusa i koncentruje się na trwaniu przy nim. Początkiem wiary jest moment uznania dzieła Jezusa za w pełni wystarczające do wprowadzenia grzesznika do świata zbawionych. Nawrócenie jest aktem osobistym każdego, kto szuka zbawienia i musi się dokonać w sercu grzesznika. Nie mogą tego w zastępstwie zrobić inni. To zbawienie nie pojawia się dzięki obecności w instytucji Kościelnej, w rodzinie chrześcijańskiej, ale pojawia się, gdyż jako ludzie poszukujący zbawienia znaleźliśmy je osobiście w osobie Jezusa. Wiary nie można odziedziczyć po rodzicach, choć rodzice mogą pomóc tę wiarę znaleźć. Ktoś kiedyś powiedział, że Bóg ma jedynie dzieci nie ma wnuków. W inicjacji wiary osoba Jezusa staje się kluczowa i determinująca.

Życie ludzkie ulega przemianie w osobie Jezusa (Gal.2.20). Taka wiara prowadzi do życia skoncentrowanego na osobie Jezusa i tylko Jezusa. Chrystus jest jedyną osobą, która może nas wypełnić i która może nakierować na Boga. Inni bohaterowie Biblii są, co najwyżej tłem pozwalającym lepiej zrozumieć istotę wiary. Zarówno święci, jak i bohaterowie biblijni, jak i matka Jezusa nie mają żadnego znaczenia dla życia wiary. Dlatego też w protestantyzmie wiara koncentruje się jedynie wokół osoby Jezusa.

Wreszcie Jezus staje się naszą jedyną nadzieją na wejście do Nieba i zmartwychwstania do życia wiecznego. Gdyż to On stał się pierwszym, który po śmierci opuścił grób o własnych siłach i który nadał sens naszego życia w nadziei zmartwychwstania. Choć wydaje się to bardzo odległą przyszłością stanowi istotę nadziei pokładanej w Jezusie.

Codziennie życie wierzącego wypływa z osoby Jezusa i koncentruje się na tej osobie. Szukamy rozwiązań etycznych według zaleceń Jezusowych. Stale towarzyszy nam pytanie: „Co w tej sytuacji zrobiłby Jezus?” Zastanawiamy się, czy chciałbym znaleźć się w tej sytuacji z osobą Jezusa przy boku? Życie w wierze prowadzi w konsekwencji, do wyboru pomiędzy miejscami, czynami i wyborami tak, aby były zgodne z wolą samego Boga. Staramy się wprowadzać nauki jesusowe do codziennego życia i to zarówno osobistego jak i społecznego, rodzinnego. Szukamy woli Bożej w każdym aspekcie

codziennosci. Ideałem, jaki chcemy zrealizować to „żyć już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Gal.2,20).

Konsekwencją takiego pragnienia serca jest życie duchowe skoncentrowane na osobie Jezusa, którą musimy poznać i rozumieć szukając wiedzy o nim w Piśmie Świętym. Bez znajomości osoby Jezusa, jego nauczania, jego woli, jego życia i poglądów trudno byłoby zrealizować tę bliskość, o jakiej mówimy. Wierzący nastawiając się na poznanie Jezusa musi mieć na to wyznaczony czas. Zwyczaj „Cichego Czasu” praktykowany przez wielu jest tutaj kluczowym elementem budowania indywidualnej pobożności. Cichy czas rozumiemy, jako wyznaczoną część dnia poświęconą na studiowanie Słowa Bożego, poznawanie woli Jezusa odnośnie naszego życia, modlitwy i nabierania sił duchowych do całego dnia.

Solus Christus ma też wpływ na pojmowanie roli Kościoła. Jest on nie tylko instytucją, do której się przychodzi, ale jest wspólnotą, której integralną częścią jesteśmy. Każdy uczestnik życia zborowego jest w równym stopniu częścią tej wspólnoty a głową niej jest Jezus, jak pisze o tym apostoł Paweł w 1Kor.12,1-31. Według słów apostoła kościół stanowi żywy organizm, w którym to organizmie każdy członek ma do wykonania ważną i niepowtarzalną rolę. Spiwem zaś tak pojętego zboru jest Duch Święty, który nie tylko jest sprawcą naszej wiary, ale też przewodnikiem, który prowadzi do rozwoju i celu. W tym specyficznym organizmie to właśnie Duch wyposaża poszczególne jego części do działania i usprawnia funkcjonowanie całości. Nasza obecność we wspólnocie kościelnej jest konieczna i niezbędna, aby zbor stanowił jeden organizm.

Niezmiernie ważne jest stwierdzenie zapisane w ewangelii Jan.5,22-24:

22. Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, 23. Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał? 24. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota. Jan. 5:22-24

Jezus jawi się tutaj, jako sędzia godny wszelkiej czci. Te słowa stawiają znak równości pomiędzy Bogiem-Ojcem a Jezusem Chrystusem. Jedynie Jezus ma prawo do czci identycznej jak Ojciec, jedynie do Ojca lub Jezusa możemy zanosić swoje prośby modlitewne, oczywiście do tej dwójki dołącza też Duch Święty. Co więcej nie możemy różnicować pomiędzy czcią okazywaną Ojcu a Synowi, co stawia Ojca i Syna w równej pozycji wobec nas.

Zanosimy swoje modlitwy przed oblicze Ojca za pośrednictwem Jezusa:

24. Dotąd o nic nie prosiście w imieniu moim; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna. Jan. 16:24

W tym ujęciu modlitwa w jakimkolwiek innym imieniu traci jakikolwiek sens i znaczenie. Po co prosić o cokolwiek Ojca przez sąsiadów skoro można przez Syna, co więcej ta prośba ma gwarancję wysłuchania. W świetle tego fragmentu modlitwa o wstawiennictwo świętych i Marii traci logiczny sens a nawet jest szkodliwa dla pobożności, gdyż odwraca uwagę do tego, co najważniejsze.

Jezus determinuje codzienne życie wiernych, sprawiając, że koncentruje się ono jedynie na Jezusie, skierowane jest na poszukiwanie jego woli, związane jest ze skutecznością naszych modlitw zanoszonych do Niego. Jak pisze w Jan.14,6 Jezus jest jedyną drogą prawdą i życiem dla wiernych.

Osoba Jezusa w roku liturgicznym

Każde nabożeństwo chrześcijańskie składa się z trzech elementów: uwielbienia, modlitwy i nauczania. Równowaga w tych trzech elementach jest niezmiernie istotna w przypadku tych społeczności chrześcijańskich, których kształt nabożeństwa nie jest uporządkowany sztywnymi ramami gotowych scenariuszy takiej uroczystości. W niektórych wspólnotach chrześcijańskich nabożeństwo jest w pełni spontanicznym spotkaniem wiernych, bez z góry narzuconego scenariusza. W takich przypadkach dość łatwo doprowadzić do spłylenia spotkania lub nierównowagi wspomnianych już wcześniej części nabożeństwa.

Uwielbienie jest niezmiernie ważnym i istotnym elementem nabożeństwa. We wspólnotach realizujących Solus Christus to uwielbienie koncentruje się na osobie Jezusa i tylko Jego. Poprzez hymny, pieśni, świadectwa podkreślana jest rola Boga w Trójcy jedynego w społeczności wiernych. W trakcie tej części nabożeństwa powinniśmy pobudzać naszego ducha wiary w kierunku Boga Stworzyciela i Jezusa Zbawiciela. Podkreślanie znaczenia osobistej wiary w życiu to kluczowy element takiego uwielbienia. W tych pieśniach powinniśmy wielbić Boga za jego dzieło zbawienia.

Drugim ważnym elementem nabożeństwa jest modlitwa. Powinna to być modlitwa ukierunkowana na Jezusa i Boga, celem tej modlitwy jest zanieśenie swojego dziękczynienia, wdzięczności i prośb bezpośrednio do Boga. Wsparcie wspólnoty w tych modlitwach jest też niezmiernie ważne i istotne, tym bardziej, że sam Jezus do tego zachęca:

*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.
Mat.18:20*

Ponownie widzimy w tym wersecie chrystocentryczność modlitwy zborowej, jej skuteczność jest uzależniona od Jezusa, jest kierowana przez Jezusa a obecność Jezusa w zborze jest gwarantem skuteczności.

Wynika z tego jeszcze jeden aspekt modlitwy, dość istotny w tym ujęciu. Modlitwa musi być spontaniczna a nie powtarzaniem w kółko tych samych haseł zapisanych lata temu w modlitewniku. W modlitwie nie chodzi o mówienie do Boga, co o przedstawianie Bogu konkretnych spraw. Modlitwa musi, więc być żywa i spontaniczna płynąca z serca modlących się, głośna, aby inni zborownicy mogli się do niej dołączyć.

Kolejną cechą charakteryzującą nabożeństwo prezentujące zasadę Solus Christus jest nauczanie zborowe. Kazanie jest wykładem wyjaśniającym Pismo Święte. Kazanie powinno być ekspozycyjne, czyli zbudowane na interpretacji określonego fragmentu Pisma. Cechą charakterystyczną jest nauczanie nawiązujące do aktualnych problemów, ale zawsze mocno trzymające się Pisma i Tylko Pisma. W nabożeństwie protestanckim kazanie stanowi centralny punkt nabożeństwa, ma na celu budowanie wiary i etyki wiernych. W przeciwieństwie do praktyki kościołów uznających Pismo i Tradycję nie odwołuje się do źródeł poza biblijnych, chyba, że jedynie w przykładach mających za zadanie uwypuklenie przesłania Biblii.

W kazaniu ekspozycyjnym ważnym elementem jest praktyczne zastosowanie nauki płynącej z tekstu. Kazanie ma wspierać wiarę i ma budować postawy wiernych. Oczywiście kazanie takie może się odwoływać do aktualnej sytuacji społecznej, czy politycznej, ale celem samego kazania nie jest dążenie do wpływania na polityków, co raczej zmienianie serc wiernych tak, aby byli bliżej Boga.

Warto też pamiętać o ważności uczestnictwa w nabożeństwach. Pisze o tym autor listu do Hebrajczyków:

24. I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, uczynków, uczynków, uczynków, 25. Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża. Hbr.10:24-25

Przychodzenie na nabożeństwo to działanie dla swojego dobra, opuszczanie wspólnych zebrań to przejaw zaniedbania prowadzącego do słabnięcia wiary i związku z Bogiem. Choć w Biblii nie ma nakazu uczestnictwa we wspólnych zebraniach, to uczestnictwo to jest w naszym osobistym interesie, gdyż pozwala budować aktywnie wiarę i uczyć budowania relacji z sobą wzajemnie.

W protestantyzmie Solus Christus ma też odzwierciedlenie w ustanowieniach, zwanych też sakramentami. Kościoły te uznają jedynie te z nich, które bezpośrednio ustanowił Jezus, zaś nie uznają za sakramenty te elementy, które do chrześcijaństwa przeszły ze Starego Testamentu np. małżeństwa.

Najważniejszym sakramentem jest w tym ujęciu chrzest, którego udziela się na początku drogi wiary. Protestantyzm pozostał jednak w większości przypadków na tradycyjnym rozumieniu chrztu i udziela go niemowlętom. Nie wszystkie kościoły udzielają go według biblijnego wzorca, czyli osobom świadomym, na podstawie ich wyznania wiary. Taki chrzest praktykują baptyści, zielonoświątkowcy, wolni chrześcijanie i inni. Chrzest ten powrócił do praktyki kościoła w czasach reformacji za sprawą nauk anabaptystów. W tak rozumianym obrzędzie chrztu, istotnym elementem jest wiara katechumena, który już rozpoczął swoje życie duchowe poprzez akt nawrócenia i łaski płynącej z krzyża Jezusowego. Tak rozumiany chrzest udzielany jest przez zanurzenie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Drugim ustanowieniem jest Wieczerza Pańska, która koncentruje się na wspominaniu aktu zbawienia na drzewie krzyża dokonany przez Jezusa. Wieczerza w praktycznym ujęciu jest poprzedzona krótkim wprowadzeniem informującym o istocie i rozumieniu tego obrzędu, następnie modlitwie i komunii udzielanej według biblijnego wzorca, czyli w postaci chleba i wina. Uczestniczyć w niej mogą jedynie osoby będąc ochrzczone w wieku świadomym, w niektórych wspólnotach warunkiem jest jedynie nawrócenie i pojednanie z Bogiem. Uroczystość Wieczerzy Pańskiej jest sprawowana uroczystość najczęściej raz w miesiącu, choć są wspólnoty, które praktykują ją częściej i rzadziej.

W przeciwieństwie do Kościoła Katolickiego nie jest traktowana, jako „bezkrwawa ofiara Jezusa na krzyżu”- w tradycji protestanckiej znika element ofiary. W teologii protestanckiej nie ma też przeistoczenia chleba i wina w prawdziwe ciało i krew Jezusa. Taka interpretacja ustanowienia Jezusowego wydaje się nadinterpretacją słów ustanowienia. W rozumieniu tego obrzędu w protestantyzmie obowiązują dwie wersje. Luterńska twierdzi, że osoba przyjmująca chleb i wino przyjmuje fizycznie chleb i wino zaś duchowo osobę Jezusa. W wersji kalwińskiej wieczerza pańska jest jedynie pamiątką, wspomnieniem wydarzeń, które miały miejsce na Golgocie. Chleb pozostaje chlebem a wino winem, zaś sama uroczystość wspominając wydarzenia Golgoty ma na celu przemyślenie swojej postawy wobec Jezusa, stanowi ona wyznanie wiary tego, który przystępuje do spożywania.

Zasada Solus Christus ma swoje odbicie w programie świąt obchodzonych w zborach. Wszystkie one mają swoje odzwierciedlenie w osobie Jezusa i Boga. Najważniejszym świętem jest, więc Wielki Piątek i Wielkanoc, potem niewątpliwie Boże Narodzenie. Obchodzone są też święta Zesłania Ducha Świętego, Wniebowstąpienia Jezusa. Oczywiście są też święta rocznicowe, święto Reformacji, czy jubileusz takiego czy innego zboru. Z tej listy świąt wypadły w sposób naturalny wszystkie te, które są związane ze

świętymi i matką Jezusa, rocznice związane z liderami i ważnymi osobami zasłużonymi dla kościoła.

Każda tego typu uroczystość koncentruje się na Bogu i Jezusie i na odkrywaniu jego woli dla siebie, zboru i świata. Wszystkie inne osoby, rocznice w tym patriotyczne nie są świętowane w kościołach nawet wtedy, gdy są ważne dla członków tych wspólnot. Co najwyższej w czasie na modlitwę są wspomniane tego typu intencje.

Osoba Jezusa w nauczaniu zborowym

Wielkie Sola mają swoje odzwierciedlenie w kaznodziejstwie. Każde kazanie jest oparte o Biblię, gdyż Tylko Biblia przekazuje nam wiernie Słowa Bożego objawienia. Zaś celem tego nauczania jest przybliżenie słuchaczom istoty zbawienia w Chrystusie i wskazówek odnośnie aktywnego budowania swojej wiary w Jezusie.

Z tego powodu kazanie protestanckie jest najczęściej ekspozycyjne, czyli wyjaśniające zasady opisane w Piśmie i przybliżające treści ewangeliczne słuchaczom. To wszystko sprawia pewnego rodzaju specyfikę kaznodziejskiej posługi. W porównaniu z nauczaniem w kościołach katolickich nie są one budowane na innych źródłach niż Biblia. Nie usłyszymy kazania, którego podstawą są ustalenia czy pisma osób ważnych w kościele, co najwyżej te rzeczy będą ilustracją, jaka posłuży do przekazu i interpretacji Pisma Świętego. Trudno też znaleźć kazania polityczne, odwołujące się do aktualnych problemów społecznych typu strajki, wybory i poparcie dla określonych opcji politycznych, nie ma też zwyczaju czytania listów od przywódców, jako głównego tematu homilii. Oczywiście nie znaczy to, że Kościół nie interesuje się sprawami, jakimi żyją jego członkowie, ale na pierwsze miejsce stawia nauczanie Słowa Bożego, oczywiście w kontekście potrzeb i pytań, jakie pojawiają się wśród zborowników.

Kazanie zawsze ma na celu wywyższenie Boga i ukazanie jego miłości do człowieka. Kazanie zaś ewangelizacyjne ma na celu pobudzić zagubionego grzesznika do żywej wiary i zaufania Bogu. Cel kościelnego nauczania automatycznie, więc eliminuje z kazania gorące tematy życia społecznego, choć nauczanie kieruje słuchaczy do realizowania programu etycznego płynącego z wiary, ale bardziej w kategorii osobistej decyzji niż próby nacisku na władze w celu ich wprowadzenia w życie. Celem nauczania kościelnego nie jest wymuszanie na politykach zmian legislacyjnych, ale jest nauczanie prowadzące do wiary i zbliżenia wiernego do Jezusa.

Życie wiary to życie w cieniu Jezusa, w poszukiwaniu inspiracji w Jezusie, stawanie przed kolejnymi wyzwaniem płynącymi od osoby i nauczania Jezusowego. Mamy budować osobiste życie wiary, wprowadzać do swojego indywidualnego życia zasady etyczne płynące z Biblii i poprzez świadectwo swojej osobistej wiary wpływać na środowisko, w jakim przychodzi nam żyć i funkcjonować.

Oczywiście wierni prezentując określone poglądy biblijne na życie, etykę czy zasady życia społecznego mają całkowitą wolność w aktywności w życiu społecznym. Wśród ewangelicznie wierzących są politycy, biznesmeni, działacze społeczni i przedstawiciele wielu zawodów tworzących świecką rzeczywistość. Poszczególni członkowie zboru poprzez swoje aktywności oddziałują na środowisko promując wartości chrześcijańskie.

Kościół jest otwarty na każdego człowieka potrzebującego relacji z Bogiem, zbawienia i wiary. Nie ma prawa prowadzić wstępnej selekcji na tych, którzy są godni zainteresowania i na tych, którzy z definicji powinni być odrzuceni. Kościół ze swej natury jest anty rasistowski, anty seksistowski, otwarty na osoby mające problemy moralne, uzależnionych, bezdomnych, skazanych itp. Wynika to z miłości Jezusowej, który otwierał bramy zbawienia dla każdego nawet największego przestępcy. Z drugiej strony kościół nie

może być liberalny etycznie, akceptujący każdą słabość człowieka. Celem misji kościoła jest akceptacja grzesznika z całym jego bagażem grzechu i pomoc w znalezieniu Bożego rozwiązania dla wszystkich jego problemów. W wyniku nauczania grzesznik ma przyjąć zbawienie w Jezusie a Duch Święty pomoże przezwyciężyć zło i niewłaściwe postawy nawróconego.

Hasło „Solus Christus” znajduje odzwierciedlenie nie tylko w teoretycznych podstawach Kościoła, ale znajduje odbicie w praktycznym funkcjonowaniu Kościoła. Celem Kościoła jest prowadzenie ludzi do Jezusa a nie próby budowania siłowych rozwiązań w celu zmian społecznych i politycznych w kraju. Hasło Tylko Jezusa jest podstawą świadectwa kościoła zarówno w nauczaniu jak i praktycznym życiu wiernych.

Bibliografia do rozdziału

- *Odpochnienie w Chrystusie i służba.*; Łaska i pokój 83/03 str. 19-20
- Cosmades Thomas; *Tragedia straty Jezusa.*; Słowo Prawdy 10/02 str.8-11
- Matiaszuk Krystyna; *Chrystus jest naszym życiem.*; Chrześcijanin 87/2 str. 9
- R.S.; *Jezus - Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?*; Chrześcijanin 85/7-8 str.6-17
- Tyśnicki Ryszard; *Zwycięstwo Baranka.*; Słowo Prawdy 93/4 str. 3-5